



Scholar



KWIECIEŃ

2017

86 (276)

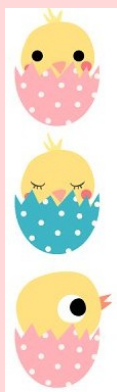
„SCHOLAR” - GAZETKA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM POLSKIEGO W DAUGAVPILS

*Pieknych i radosnych Świąt Wielkanocnych
w gronie najbliższych.
Aby każdy dzień przyniósł Wam radość,
szczęście i zadowolenie.*

REDAKCJA



*Sveicam Gaišajos Lieldienu svētkos!
Lai kopā ar Kristus augšāmcelšanos
mūsos iespīd pavasarīgs cerību stariņš,
kas sildīs mūs pat vējainās
mūsu dzīves dienās!*



W numerze:



- *Wielkanocne
życzenia*



- *Wielkanocne
historyjki*



- *Opowieść o
Dyneburgu*
- *2017.GADA
KUKAINIS –
EIROPAS
DIEVLŪDZĒJS*



- *Kācik humoru ;)*



Wielkanocne historyjki

Rodzice kupili wszystko co trzeba, żeby pomalować jajka. Następnego dnia chcieli je upiększyć, ale w domu nie było jajek i wieczorem poszli je kupić. Co dzień rano w domu nie było jajek, po prostu znikwały. Wszyscy pomyśleli o tym, żeby je pomalować od razu, po kupieniu, wtedy nikt ich nie ukradnie. I tak zrobili.

Następnego dnia znowu jajek nie było. Rodzice chcieli sprawdzić kto kradnie jajka. Nocą bardzo długo obserwowali i zauważyli, że to był ich kot. Własny kot.

Sofija Sawieliewa, kl.6



W wielkanocą niedzielę rano, kiedy dzieci spały, Wielkanocny zając porozkładał jajka na podwórku. Gdy kładł ostatnie jajko, z domu wyskoczyły dzieci i zając szybko uciekł. Julka i Jarek pobiegli szukać jajek. Mieli koszyczki z kokardkami. Ten, kto zbierze najwięcej, dostanie wielkie czekoladowe jajko „Kinder”. Wielkanocny zając siedział za krzakiem i obserwował dzieci. W końcu Julka miała o jedno jajko więcej niż Jarek, ale zając podrzucił Jarkowi jedno. Kiedy dzieci liczyły jajka miały po dziesięć. Każdy dostał nagrodę i nikt się nie obraził.

Laura Belewicza, kl.6



Mama i ja zbierałyśmy jajka, by je pomalować na Wielkanoc. Mama wybrała farby a ja wyłożyłam jajka na stół i zaczęłyśmy malowanie. Wyszły nam fajne pisanki w różnych kolorach: żółte, zielone, czerwone i błękitne. Ale rano następnego dnia, gdy przyszedłam do kuchni po wodę, to zamiast pisanek zobaczyłam 20 kurczaków. Biegały po całym domu. Wyszły nam fajne święta.

Ewa Drizlionoka, kl.6



Opowieść o tym, jak to się stało, że mamy miasto Dyneburg.

Dawno temu na Górze Ptaków mieszkało dwóch braci.

Kiedy chłopcy dorośli, na Górze zmieniła się pogoda i stało się tam tak chłodno, że bracia postanowili opuścić swój dom i rzeką popłynąć w dół, żeby tam znaleźć odpowiednie miejsce do zbudowania swojego miasta...



Choć byli to bracia, to byli to jednak różni ludzie, myśleli inaczej. Dlatego każdy z nich wybrał swoją drogę.

Pierwszy zbudował sobie dom w miejscu, które mu się spodobało, a drugi najpierw mu pomógł, a potem postanowił pójść swoją drogą.



Pewnego dnia do domu pierwszego z braci zaszedł wędrowiec i poprosił, aby pozwolono mu zostać w tym miejscu na jedną noc. Młody człowiek oczywiście się zgodził. Nie wiedział, że wędrowiec tak naprawdę był czarodziejem.

Następnego dnia wyspany i zadowolony z gościny czarodziej powiedział: „Możesz wypowiedzieć jedno życzenie, a ja obiecuję, że będzie ono spełnione.”

Młodzieniec nie zastanawiał się długo, od dawna wiedział, że najbardziej chce mieć...własne miasto...Od dawna wiedział, że będzie to miasto, które nazywać się będzie: DYNEBURG

Galvāns Vitauts, kl.5



Cuda zdarzają się codziennie

Człowiek codziennie spotyka się z cudem, tylko czasami nie zauważamy i nie doceniamy go, bo myślimy, że to są sprawy oczywiste. Wprawdzie wszystko, co nas spotyka codziennie jest cudem, większym lub mniejszym.

Myślę, że tylko umiejętność dostrzegania małych cudów czyni nas szczęśliwymi. Każdy może być szczęśliwy, tylko trzeba zacząć w to wierzyć. Wprawdzie cuda nie zdarzają się wszystkim. Wyjątkiem są ci, którzy widzą je wszędzie. Także nie zdarzają się cuda tym, których nic nie zaskakuje. Dlatego najczęściej cuda mogą zobaczyć tylko dzieci. Nawet św.Maryja objawiła się dzieciom, bo tylko one mogły prawdziwie w nią uwierzyć, tak samo, jak w św.Mikołaja))))).

Cudem dla nas jest wszystko, co spotykamy w swoim życiu, ale na początku powinniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, czym według nas jest „cud”? Może jest to człowiek, którego kochamy i tylko my widzimy w nim, niedostrzegalny przez innych, cud. Może jest to wiara w siebie, w innych. Bo ty sam możesz osiągnąć wszystko, tylko czasami zapominasz o tym. Wielu ludziom się nie udało, bo przestali wierzyć w siebie, a tobie uda się. Wygrają ci, którzy nie zwątpią w krytycznej chwili.

Nawet, jeśli popełniłeś błąd, musisz pamiętać, że wszystko można zacząć od nowa.

Musimy umieć zobaczyć cud w tym, że otrzymaliśmy dobrą ocenę ze sprawdzianu, do którego się źle przygotowaliśmy, albo w nieoczekiwanym prezencie. To też koledzy, słoneczny dzień, piękno przyrody, zdrowie dziadków i rodziny. To, że wogóle możemy chodzić, rozmawiać, oddychać, uśmiechać się. Nie rozumiemy tego, bo nigdy nie odczuwaliśmy braku tego. To zrozumieć mogą, tylko ludzie ślepi, niemi, ludzie bez rąk i nóg. Nie widzą kropelek rosy, zachodów słońca, nie słyszą szumu morza i śpiewu ptaków. Musimy umieć cenić to, co daje nam życie. W ROKU MAMY 365 DNI I KAŻDY Z NICH JEST CUDEM.

Karina Abarowicz, kl.9

2017.GADA KUKAINIS – EIROPAS DIEVLŪDZĒJS

Eiropas dievlūdžējs Latvijā pirmo reizi konstatēts 2008. gadā, līdz šim tas novērots tikai 10 reizes Daugavas baseina teritorijā (Daugavpilī ir novērots 4 reizes!) Eiropas dievlūdžējs ir sastopams Eiropas centrālajā un dienvidu daļā, un sugas ienākšana Latvijā, visticamāk, skaidrojama ar klimata pasiltināšanos.

Eiropas dievlūdžējs ir salīdzinoši liels, gaiši zaļš, iegarenas formas kukainis, kas pieaugušā stadijā var sasniegt līdz 7 cm garumu. Par dievlūdžējiem šos kukaiņus sauc tādēļ, ka priekšējais kāju pāris novietots ķermeņa priekšdaļā un salikts it kā lūgšanas pozā. Šīs priekšējās kājas ir izteikti spēcīgākas par pārējiem diviem kāju pāriem, jo tās dievlūdžējs izmanto medījuma satveršanai.



Dievlūdžēji attīstās ar nepilnīgu pārvēršanos. Tas nozīmē, ka to dzīves ciklā nav kūniņas stadijas, kā tas ir, piemēram, vabolēm vai tauriņiem. Mātīte rudenī uz tieva zariņa izdēj daudzas olas vienuviet, ietvertas baltā, putainā olbaltumvielu masā. Masa vēlāk sacietē, veidojot brūnganu,

izturīgu olu maisu. Olas šādā olu maisā pārzīmo un pavasarī no tā izšķīlās aptuveni 50 jaunuļi, kas pēc izskata līdzīgi pieaugušam dievlūdžējam. Tad tie piedzīvo vairākas ķermeņa segas - kutikulas maiņas, līdz beidzot pēc pēdējās kutikulas maiņas tie iegūst spārnus. Dievlūdžēji ir diezgan labi lidotāji un dara to visai bieži. Pārsvarā tie ir tēviņi, kas naktī pārlido, meklējot mātītes.

Eiropas dievlūdžējs ir plēsīgs, barojas ar ar dažādiem kukaiņiem. Jaunuļu starpā visai bieži ir iespējama kanibāliska barošana. Plēsīgā dzīvesveida dēļ dievlūdžējus pasaulē izmanto arī augu aizsardzībā - augu kaitēkļu skaita samazināšanai. Tāpēc ir palaimējies tiem, kas dievlūdžēju atrod savā dārzā.

Novērots, ka naktī lidojot, dievlūdžējus piesaista nakts apgaismojums. Tāpēc siltos, vēlos augusta un septembra vakaros ir iespējams dievlūdžēju sastapt pie loga vai āra lampas. Varbūt tieši Tev laimēsies šovasar ieraudzīt un nofotografēt šo reto Gada kukaini. Par novērojumiem ziņo portālā

www.dabasdati.lv

Informāciju sagatavoja Ilona Gricāne

Kačik humoru



J.Pilsudska Daugavpils valsts poļu ģimnāzija

Redakcijas grupa: Ewa Dunaj, Ryszard Morawski, Teresa Biała, Ilona Gricāne

Tehniska izstrāde: Jeļena Skopina

Adrese: Varšavas iela 2, Daugavpils, Latvija

Avīze tiek izdota no 1991.g. Iznāk vienu reizi mēnesī.

